

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumery: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Janska 1. Skład papieru W. Lorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o lamowy, na 4-ej str. 8-mio lamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Kryzys ugody serbo-chorwackiej.

Dymisja gabinetu Mikołaja Paszicza w Jugosławii jest bardzo ciekawym wypadkiem politycznym ze względu na podstawy na których rząd ten się opierał. Składał się on z koalicji dwóch partii jeszcze przed rokiem toczących ze sobą zaciętą walkę — z radykałów serbskich i chorwackiej partii chłopskiej. Przywódca tej ostatniej, Stefan Radicz na początku roku ubiegłego został z powodu swej separatystycznej działalności osadzony w więzieniu, jako przestępca polityczny, przez tego samego Paszicza, z którym w sześć miesięcy później utworzył koalicyjny gabinet.

Znakomity wódz polityczny narodu serbskiego, Mikołaj Pasicz, w którego rękach niemal bez przerwy spoczywa władza w państwie jugosłowiańskim od chwili zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców ani chwili dłużej nie prowadził walki, niż to było konieczne. Skoro tylko Radicz, siedząc w więzieniu, przekonał się, że, wobec postępów konsolidacji wewnętrznej i wzmacniania się prestiżu Jugosławii nazewnątrz, dalsze kontynuowanie jego rewolucyjnej taktyki żadnych pozytywnych wyników nie rokuje, zawarł z Pasiczem za pośrednictwem swoich wysłanników układ, mocą którego nieoczekiwanie dla wielu z więźnia stał się odrazu ministrem oświaty w koalicyjnym rządzie swego dotychczasowego antagonisty. Radykali serbscy w połączeniu z partją Radicza utworzyli w Skupstwie blok rozporządzający 210 głosami, czyli absolutną większością.

Zwycięstwo sędziwego Paszicza było niewątpliwie, lecz odniesione zostało nie kosztem pogięcia przeciwnika. Daleko sięgająca mądrość polityczna serbskiego wytrawnego męża stanu znalazła w tym sposobie załatwienia rozognionego sporu wewnętrznego swój najdobitniejszy wyraz. Nie odstępując bynajmniej od swej zasadniczej koncepcji unitarystycznego państwa S. H. S., nie rezygnując nawet z umiarkowanego centralizmu, któremu zawsze hołdował, potrafił Pasicz znaleźć wspólną formułę z Radiczem. Głównymi składnikami tej formuły były wspólne interesy społeczne i gospodarcze dwóch partji chłopskich: serbskich radykałów i republikanów chorwackich. Republikanizm Radicza miał zresztą charakter względny, polegał przede wszystkim na walce z tradycjami monarchicznymi obecnej dla chorwatów dynastji Habsburgów.

Wechodząc do rządu Radicz musiał zrezygnować z postulatu rewizji konstytucji jugosłowiańskiej w duchu federalistycznym. Z drugiej wszakże strony uzyskiwał decydujący wpływ na politykę wewnętrzną, której kilka portfelów powierzonych zostało członkom jego partji. Na tej drodze Chorwacja miała szanse osiągnięcia znacznie większych korzyści, niż w okresie walki z centralnym rządem, który, licząc się z ówczesnym stanem umysłów w kraju, traktował jego potrzeby cokolwiek po macoszemu.

Skonstruowany w ten sposób rząd wytrzymał próbę dziewięciomiesięczną. Rozsądził go ten sam Radicz, którego wybujała ambicja i gwałtowny temperament nie mogły dłużej znieść przewagi autorytetu starego

Paszicza. Wykorzystał więc w tym celu drobny na pozór wypadek zamieszania syna premiera w jakiejś ciemnej sprawie finansowej i zażądał, aby złożona z tego powodu interpelacja została rozpatrzona przez Skupstwe w dniu 8 kwietnia.

Paszicz nie chciał się na to zgodzić, opierając się na uchwale poprzedniej, odraczającej obrady parlamentu do pierwszych dni maja. Ministrowie z partji Radicza złożyli wówczas swe portfele, co pociągnęło za sobą dymisję całego gabinetu.

Żądanie Radicza było raczej pretekstem do wywołania kryzysu, którego istotne przyczyny zdają się leżeć głębiej. Wyrosły ponad głowy wszystkich przywódców politycznych Jugosławii, dyktatorski niemal autorytet Paszicza skłonił opozycjonistów do ponowienia wysiłków, aby go obalić. Miał on zresztą w szeregach własnej partji zamaskowanych przeciwników, którzy niechętnie godzili się na ugodę z Radiczem.

Uгода serbo-chorwacka była dziełem dwóch przywódców. Szerokie warstwy partyjne poszły za nimi, lecz niezbyt chętnie. Współpraca w rządzie nie usunęła nieufności. Opozycja wewnątrz partji radykalnej, prowadzona przez Jowanowicza, coraz silniej wyrażała swe niezadowolenie. Stosunki osiągnęły takie napięcie, że już przed wybuchem kryzysu miała wierna Pasziczowi większość wykluczyć Jowanowicza z partji.

Temniemniej układ sił politycznych w Jugosławii jest tego rodzaju, że utworzenie rządu wbrew Pasziczowi nie ma widoków powodzenia. Rząd taki byłby zgóry skazany na b. krótki żywot, bowiem rozbieżności pomiędzy stronnictwami opozycji są zbyt wielkie, aby można je było na poczekaniu wyrównać. Stary Pasicz posiada bezsprzecznie największy autorytet w kraju i nieograniczone zaufanie u króla. Mówiono o nim zaw sze, że nigdy nie wypuszcza z rąk władzy w tym momencie, kiedy tego sobie życzą jego przeciwnicy.

Można przypuszczać, że i obecna jego dymisja jest skutkiem przedewszystkiem własnej decyzji. Odrzucenie żądania Radicza jest powodem formalnym. W istocie rzeczy chodzi o przeprowadzenie nowego przetargu pomiędzy radykałami a partją chorwacką. Zgóry bowiem można powiedzieć, że nowa koalicja bez udziału jednej z tych partji nie powstanie.

Tak więc, bez względu na to, kto otrzyma misję tworzenia rządu jugosłowiańskiego, oś, około której obracać się będą wypadki, stanowią dwaj ludzie, górujący swymi politycznymi wpływami i siłą swego osobistego autorytetu — Mikołaj Pasicz i Stefan Radicz. Rewizja zawartej przez nich przed 9-ciu miesiącami ugody jest kluczem, który odrazu znów na pewien okres otwiera przed państwem jugosłowiańskim perspektywę dalszego tak pomyślnie postępującego rozwoju.

Testis.

Świeżo opuszcila prasę
aktualna broszura
Witolda Staniewicza

Związek włościański w Szwajcarii.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

ZESPÓŁ REDUTY

W sobotę dnia 10-go kwietnia b. r.

w Salach Pałacu Reprezentacyjnego

URZĄDZA

RAUT: ZIELONY KARNAWAŁ

Zaproszenia można otrzymywać w Administracji
Teatru na Pohulance od godz. 11 rano do 5 pop.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławii!

Dokoła kryzysu.

BIAŁOGRÓD. 8 IV. (Pat.). Radicz odbył wczoraj rano dłuższą konferencję z Pasiczem poczem udał się do pałacu królewskiego. Rozwiązanie kryzysu jest zdaje się uzależnione obecnie od decyzji Paszicza. Przypuszczają, że sytuacja wyjaśni się w dniu dzisiejszym.

Tworzenie gabinetu.

BIAŁOGRÓD. 8. IV. (Pat.). Król Aleksander powierzył wczoraj wieczorem ministrowi robót publicznych misję utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego, który składać się ma z radykałów i chorwatów.

Dziś przed południem minister Uzunowicz rozpoczął narady z Pasiczem i Radiczem w sprawie ustalenia listy nowego rządu.

Gabinet utworzony.

BIAŁOGRÓD. 8. IV. (Pat.). „Avala”. Nowoutworzony gabinet złożył dziś wieczorem przysięgę na ręce króla.

W skład nowego gabinetu wchodzi członkowie poprzedniego rządu z wyjątkiem prezesa Rady Ministrów Paszicza, oraz ministra skarbu Stojadinowicza.

Nowy premier Uzunowicz z partji radykalnej objął tymczasowe kierownictwo Ministerstwa Finansów.

Tekę ministra robót publicznych objął członek stronnictwa radykalnego Vujic.

Nowoutworzony gabinet będzie prowadził nadal politykę opartą na układzie serbsko-chorwackim.

Odezwa rządu rumuńskiego do ludności.

BUKARESZT. 8. IV. (Pat.). Rząd wydał do ludności całego kraju odezwę, w której zaznacza, że reforma rolna zapoczątkowana przez poprzedni rząd zostanie rozciągnięta na obszary leśne i błotne.

Odezwa podkreśla konieczność uzyskania przez kraj pomocy kapitału zagranicznego.

Rząd ułatwiać będzie współpracę z kapitałem zagranicznym znosząc wszelkie utrudnienia wprowadzone przez poprzedni rząd, między innymi zaś utrudnienia w zakresie eksportu produktów gospodarki narodowej, oraz importu materiałów niezbędnych dla tej produkcji.

Rząd dążyć będzie do rychłego przeprowadzenia stabilizacji waluty rumuńskiej, oraz do naprawy i budowy nowych dróg żelaznych przy pomocy kapitałów zagranicznych i prywatnych.

Równowaga budżetowa zostanie zapewniona przez wprowadzenie surowej kontroli wydatków. Odezwa dalej podkreśla, że reformy w administracji państwowej dokonane zostaną w duchu wielkiej liberalności w stosunku do mniejszości narodowej.

Co dotyczy polityki zagranicznej kraju, to będzie to polityka pokojowa polegająca na niemieszaniu się Rumunii do wewnętrznej organizacji innych krajów posiadających odmienny niż Rumunia ustroj, pod jednym warunkiem — uznania granic obecnych Rumunii stanowiących zewnętrzny wyraz jej praw do egzystencji narodowej.

Stanowisko Sowietów w sprawie rozbrojenia zagraża pokojowi Europy.

PARYŻ. 8. IV. (Pat.). „Echo de Paris” nawiązując do przemówienia Czicherina w sprawie konferencji rozbrojeniowej zaznacza, iż wobec tego, że Rosja Sowiecka usuwa się od udziału w konferencji rozbrojeniowej nikt nie będzie mógł zmusić Polski i Rumunii do zredukowania swych sił zbrojnych.

Wpłynię to również na stanowisko Francji, gdyż nie sposób jest ustalić siły jakim będzie musiała się przeciwstawić Francja na wypadek zakłócenia pokoju Europy, dopóki za armją niemiecką stoi nieznaną co do swej siły armją rosyjską.

Zdaniem dziennika, konferencja rozbrojeniowa winna być odroczone.

Prawdopodobna dymisja Malvy'ego.

PARYŻ. 8. IV. (Pat.). Malvy powrócił do Paryża, gdzie odbył konferencję z Briandem poczem udał się do prezydenta Doumerguea bawiącego w Rambouillet.

Agencja Havasa uważa za możliwe dymisję ministra spraw wewnętrznych, w którym to wypadku stanowisko to objąłby obecny minister rolnictwa Durand.



Z Litwy Kowieńskiej.

Podział Litwy pod względem administracji kościelnej.

KOWNO, 8. IV. (Pat.). Pod względem administracji kościelnej Litwa podzielona została na arcybiskupstwo kowieńskie i cztery biskupstwa: w Wolkowsku, Poniewieżu, Telszach i Koszedarach.

Kolejny protest Litwy.

Jak donosi „Elta” litewski delegat przy Lidze Narodów, dr. Zaunius, złożył generalnemu sekretarzowi Ligi, Drummond'owi nową notę z protestem przeciwko pogrożkom polskim (sic!) zajęcia pogranicznego mostku w Lokajach.

Drummond miał odpowiedzieć, że zakomunikował półoficjalnie premierowi Skrzyńskiemu treść noty litewskiej, zaznaczając przytem, że, jakkolwiek nie może on wyrażać miarodajnych poglądów Rady Ligi, to jednak nie wątpi, że Rada oczekuje od obu stron wydania zarządzeń swoim organom, któreby zapobiegły powstaniu nowego konfliktu zbrojnego i umożliwiły zachowanie „status quo”.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Amnestja pastora Needry.

Skazany przed rokiem na 3 lata więzienia za stosunki z okupantami b. premier łotewski z r. 1919, pastor Andrzej Needra został na mocy aktu amnestji Prezydenta Łotwy zwolniony z więzienia i w dniu 7 kwietnia wyjechał zagranicę.

Amnestja nastąpiła z powodu groźnego stanu zdrowia więźnia, co zostało niedawno potwierdzone przez komisję lekarską. Prezydent Czabste nie darował zupełnie karę lecz warunkował zwolnienie niezwłocznym opuszczeniem przez Needrę kraju.

Adwokat Borkowski, były minister w gabinecie Needry i skazany razem z nim na 1 i pół roku więzienia, jednocześnie został ulaskawiony zupełnie.

Zwolnienie Needry wywołało duże poruszenie w kołach politycznych łotewskich. Socjal-demokraci zamierzali nawet z tego powodu zażądać zwolnienia sejmu.

Zgon ks. Trasuna.

Znany działacz łotewski w Łatgali, b. poseł do Dumy rosyjskiej, a obecnie przywódca łatgalskiej partji katolicko-ludowej, ks. Trasun, zmarł onegdaj w Rydze.

Ks. Trasun należał niegdyś do koła posłów polskich w Dumie, potem jednak stał się w Lotwie jednym z najbardziej nieprzychylnych Polakom działaczy politycznych w Łatgali.

Pogrzeb ma się odbyć w rodzinnej wsi zmarłego, Sakstegale, w pow. Rzeżyckim. Nuncjusz papieski msz. Zechini, któremu proponowano wzięcie udziału w komitecie pogrzebowym, dał odpowiedź wymijającą.

Wiadomości polityczne.

Z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się pełne posiedzenie klubu P. P. S., na którym ministrowie Barlicki i Ziemiński udzielą informacj o położeniu gospodarzem i politycznym.

Posel Marek o rozterkach koalicyjnych.

W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego” poseł Marek (P.P.S.) dość pesymistycznie ocenił spójność koalicji rządowej. Podajemy poniżej niektóre ustępy z tego wywiadu:

„Nastroj przesileniowy ostatnich dwóch tygodni nie był wywołany wyłącznie tylko niezadowoleniem PPS. Niezadowolenie obejmuje szerokie sfery społeczne także poza sferą wpływów PPS. Można śmiało powiedzieć, że przeciw każdemu grupie społecznej jest w stanie niepewności i zdenerwowania. Polityka Rządu koalicyjnego nie wniosła niestety żadnego uspokojenia w społeczeństwie.

P. Minister Zdziechowski liczył wyłącznie na pożyczkę amerykańską, a gdy to zawiodło, stracił busolę polityczną. P. Minister Zdziechowski zawiódł wszędzie, bo do tej chwili zaniechał ściągania zaległego podatku majątkowego, a nie wniósł przyrzeczonego projektu ustawy o zastępczym podatku majątkowym.

„W dziedzinie polityki wewnętrznej — okazał min. Raczkiewicz bardzo mało energii. Niesłychane szkany członków naszej partii i mniejszości narodowych na kresach — tych przecież żaden z okólników p. min. Raczkiewicza nie mógł powstrzymać. P. Minister jest bezsilny wobec swoich niższych organów. Nie dziwnego, że ta polityka przesiadła stronnictwa rządowego i mniejszości narodowych na kresach — musiała w wysokim stopniu podnieść umysł klubu P.P.S.

W dziedzinie wojskowości P. P. S. również się rozczarowała. Zapowiedziany przez Rząd plan reorganizacji armii — nie został przez ministra Żeligowskiego wniesiony. Przeciwnie — p. minister Żeligowski wniósł projekt ustawy o poborze rekruta wedle siły liczebności z 1925 roku, czym postawił P. P. S. w przymusowym położeniu. P. P. S. nie tai, że do przeprowadzenia reformy w armii, którąby nie naruszyła siły obronnej państwa — musi być powołany Marszałek Piłsudski. Fakt ten podniósłby autorytet gabinetu i zapewnił zrealizowanie wielu postulatów w tej dziedzinie. Dla P. P. S. powrót Marszałka Piłsudskiego nie jest kwestją polityczną, lecz przedewszystkiem kwestją fachowego kierownictwa i reorganizacji tej armii, którą Marszałek przeciw stworzył.”

Z całej Polski.

Zjazd nauczycielski we Lwowie.
LWÓW, 8.IV. (Pat.). Dziś otwarto tu w sali ratusza zjazd towarzystwa nauczycieli szkół wyższych przy udziale kilkuset delegatów z całej Polski.

Z ZAGRANICĄ.

Wyprawa Amundseną ponad biegun północny.

LONDYN, 8.IV. (Pat.). Z Rzymu donoszą, że bawiący tam słynny podróżnik norweski kapitan Amundsen uda się dziś na sterowcu Norge I w wielką podróż ponad biegunem północnym.

Pierwszym etapem podróży Amundseną będzie Polham w Wielkiej Brytanii, gdzie ekspedycja Amundseną wylądowała dla zaopatrzenia się w paliwo i tlen.

Następnie sterowiec skieruje się do Oslo a stamtąd do Spitzbergenu. W podróży z Rzymu do Polhamu towarzyszyć będzie Amundsenowi major Scott znany ze swych podróży przez Atlantyk, dokonanych na sterowcu angielskim R. 34.

Gen. Plastiras poza prawem.

PARYŻ, 8.IV. (Pat.). „Matin” donosi z Aten: Ogłoszono tu dekret

Z teatru.

„Reduta”: „Djabł i karczmarka”, komedia fantastyczna w 3-ach aktach Stefana Krzywoszewskiego.

W utworach tego rodzaju, co wymieniona w nagłówku komedia Krzywoszewskiego nie należy szukać jakichś wartości literackich, a tymbardziej ideowych, choćby w znaczeniu najbardziej popularnym. Pomimo usiłowań autora i ustawicznych prób „pogłębienia” swego dzieła zwłaszcza w drugim akcie, w którym pełno kalendarzowych aforyzmów na temat miłości, kobiety i psychologii, intelekt słuchacza drzemie niewzruszony, nie dając się sprowokować do rozmyślań i refleksji. „Djabł i Krzywoszewski” nie mają w sobie ani krzty demonicznej, mefistowskiej filozofii. Są to nasze poczucie djabła takie, jakimi przedstawia je bajarsko-ludowe i malatury jarmarczne, a więc djabła w miarę przebiegłe i w mia-

„Pierwszy bocian” nie zawiódł.

(z powodu konwentyku politycznego w Zakopanem).

W czasie świąt wielkanocnych odbyły się w Zakopanem narady polityczne.

Ustalenie charakteru tych narad jest o tyle utrudnione, iż główny w nich mediator pos. Witos w wywiadach prasowych wypowiada się z daleko idącymi zastrzeżeniami.

Zapewnia więc pos. Witos przede wszystkim, że zjazd polityków w Zakopanem nie był umówiony — że zwołał jedynie wybitniejszych przedstawicieli swego stronnictwa, zarówno posłów jak i pozaparlamentarnych działaczy stronnictwa „Piasta”. Przypomina jednak pos. Witos, że narady dotyczyły sytuacji ogólnopolskiej. Kategorie zaprzecza jakoby umówionemu spotkaniu się z gen. Sikorskim — uważa je za zupełnie przypadkowe.

Pos. Witos zastrzega się wyraźnie przeciwko jakiegokolwiek tendencji z jego strony rozbicia lub nawet uszkodzenia obecnej większości rządowej. Podkreśla fakt, że „Piast” był współtwórcą koalicji, jednocześnie nie zaprzecza, iż w Zakopanem brane były pod uwagę i inne ewentualności.

Faktem jest jednak, że poseł Witos wraz z liczną grupą swych kolegów piastowych prowadził dość długie i poufne narady z przedstawicielami Narodowej i Chrześcijańskiej Demokracji i że konferował również z gen. Sikorskim.

Natomiast przedstawiciele N.P.R. pp. min. Chadzyński i Popiel, jak również prezes P.P.S. pos. Marek i pos. Bryl z „Piastem” nie konferowali.

Zestawienie powyższych danych jedno ustala bezspornie. Oto p. Witos zupełnie jawnie dąży ku nawiązaniu ściślejszego porozumienia z prawicą, a w szczególności z Narodową i Chrześcijańską Demokracją.

Obozu lewicowego ostatnie skłonności pos. Witos nie zaskoczyły: pierwszym bocianem tej piastowej wiosny była już broszura przywódcy stronnictwa ludowego pt. „Czasy i ludzie” nikła objętością i uboga treścią.

stawiający gen. Plastirasa poza prawem i wyznaczający nagrodę za umiłowienie aresztowania go.

Pertraktacje w sprawie długu francuskiego.

WASZYNGTON 8.IV. (Pat.). W tutejszych kołach politycznych podkreślają, że dług francuski ma nieco odmienny charakter od długów innych krajów.

Wstępne rozmowy sekretarza skarbu Mellona z ambasadorem francuskim Berangerem posunęły znacznie sprawę naprzód.

Stuszna propozycja.

LONDYN, 8.IV. (Pat.). „Evening Standard” donosi, iż rząd angielski proponuje na mającej się zebrać dnia 12 maja w Genewie konferencji pasportowej powszechnie zniesienie przymusu wiz.

Królowa rumuńska przyjęta prawostawie.

BUKARESZT, 8.IV. (Pat.). W Wielki Czwartek królowa Marja rumuńska przyjęła wyznanie prawosławne. Dotychczas należała ona do kościoła anglikańskiego.

Królowa oświadczyła, że pragnie zbliżyć się do swych dzieci, które zostały wychowane w wierze prawosławnej.

re głupie, dające się często wywieść w pole chłopskim sprytem.

Natomiast modne obecnie ocenianie utworów komedycznych z punktu widzenia wartości teatralnych i scenicznych w zastosowaniu do „Djabła i karczmarki” nie jest bezcelowe. Sam temat, połączenie świata fantastycznego z realnym daje pole reżyserowi do wykazania swej pomysłowości i do zaimponowania widzom efektami natury dekoracyjno-kostjumowej.

Tak też stało się w „Reducie”. W barwnej oprawie scenicznej, w pomysłem ukształtowania poszczególnych fragmentów zatarły się trzymy literackie Krzywoszewskiego, nie rażyły ucha oklepne frazesy dialogu i bez zbędnego zmeżenia można było wytrzymać całosć widowiska.

Gdyby całą rzecz podnieść o jeden stopień, co było jedynie w mocy autora, to znaczy umieścić całą akcję w płaszczyźnie jakiegokolwiek stylu: groteski, snu, baśni, pantomimy wre-

Po zamachu na Mussoliniego

Szczegóły z życia sprawczyńi zamachu na Mussoliniego.

LONDYN, 8.IV. (Pat.). Według informacji pochodzących od najbliższej rodziny miss Gibson była przed trzema laty w jednym z angielskich zakładów dla umysłowo chorych przez sześć miesięcy.

W lutym 1925 roku mieszkała w Delphi. Podczas zamachu samobójczego kula przeszła jej płuca, a po wyleczeniu niedosza samobójczyni cierpiała na religijną manję przesładowczą.

Następnie przebywała w Rzymie, gdzie nie była pod żadną obserwacją lekarską. Przeszła ona na katolicyzm i czas swój spędzała prawie wyłącznie na modlitwach.

Ambasada angielska w Rzymie potępia zamach.

RZYM, 8.IV. (Pat.). Tutejsza ambasada angielska ogłasza komunikat, w którym potępia jaknajstrzeżniej zamach na Mussoliniego, wyraża oburzenie z tego powodu i ubolewa, że sprawczynią jest Angielka.

Ambasada angielska donosi dalej, iż nie wiedziała, że sprawczyni zamachu przebywa jeszcze w Rzymie.

Pisma podają, że sprawczyni zamachu, aż do października roku ubiegłego przebywała w zakładzie dla obłąkanych w Anglii skąd jednak uciekła do Włoch gdzie mieszkała stale w klasztorach.

Nowe zapowiedzi Mussoliniego.

RZYM, 8.IV. (Pat.). (Stefani). Wczoraj w pałacu Littorio na uroczystości przedstawienia nowemu Dyrektoratowi sekretarzy prowincjonalnych partii faszystowskiej, obecni byli wszyscy ministrowie, podsekretarze stanu i główny komendant milicji narodowej. Przybywającemu premierowi zebrańi zgotowali entuzjastyczną owację. Premier wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział co następuje:

Należy utrzymać partię faszystów w pełni sił i żywotności. Żywotność ta winna stanowić cel naszej codziennej pracy. Partja musi uczynić naród włoski faszystowskim od góry do dołu i od dołu do góry. Konieczna jest dyscyplina nie formalna lecz istotna. Winniśmy odsunąć od partji tych ludzi, którzy nie potrafią żyć bez siania niezgody. Musimy więc posiadać dyscyplinę surową, która by się ujawniała wszędzie od góry do dołu i od dołu do góry, dyscyplinę głęboko wyczułą. Rząd jest najwyższym wyrazem obecnego ustroju dla tego też wszystko co pochodzi od rządu jest faszystowskim.

Pogrzebaliśmy już dawny ustrój półliberalny, jesteśmy państwem, które sprawuje kontrolę nad wszystkimi siłami tkwiącymi w łonie rządu. Wygraliśmy naszą bitwę wewnątrz kraju. Możemy w zupełnej zgodzie i prawdą stwierdzić, iż dawne partje zostały zepchnięte na bezdroża, a dawny nastrój jest w stanie rozkładu.

Nasza bitwa nie jest jeszcze wygrana po za granicami kraju. Nasza walka jest ciężka, a staje się coraz cięższą ze względu na okoliczności zarówno niezależne od woli ludzkiej, jak i od niej zależne. Reprezentujemy w świecie nowe zasady. Reprezentujemy wyraźną kategorię i ostateczną antytezę świata demokracji, plutokracji i wolnomularstwa, antytezę, która ujęta została w nieśmiertelnych zasadach 1789 roku.

To czego dokonał naród francuski

Za dewizę swego życia wybrałem zdanie: „Żyć w niebezpieczeństwie”. Oświadczam wam, jako były uczestnik wojny: „Jeżeli idę naprzód, podążając za mną, jeżeli się cofnę — zabijcie mnie, jeżeli umrę — pomścicie mnie”.

Wychodzącemu z pałacu Mussolinemu obrzucenie tłumy zgotowały imponującą manifestację.

Demonstracja bezrobotnych w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj w godzinach południowych tłum, złożony z kilkuset bezrobotnych demonstrował przed Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej.

Demonstranci domagali się od min. Ziemięckiego, aby przyjął delegację bezrobotnych. Sekretarz ministra oświadczył, iż wobec tego, że min. Ziemięcki jest w ciągu dnia zajęty, będzie mógł przyjąć delegację w dniu następnym.

Gdy delegaci wyszli z Ministerstwa i zakomunikowali rezultat swej misji, tłum odpowiedział hałaśliwym niezadowoleniem, wydając okrzyki protestujące przeciwko odkładaniu sprawy.

Z tego skorzystał agitatorzy komunistyczni, którzy starali się doprowadzić do walki tłumy z policją, rozpraszającą zgromadzonych.

Zadanych ofiar nie było. Zaarrestowano jedynie kilku realizatorów awantury.

Wielką satysfakcję sprawiło publiczności ukazanie się Wandy Malinowskiej-Osterwiny w roli Karczmarki, powitanej rzeszystym oklaskiem i kwiatami. Powiał ze sceny nastrój subtelnej, finezyjnej gry, która zwłaszcza w akcie II i III obfitowała w momenty, czarujące poezją, o której nie śniło się, niestety, autorowi. Jej dykcja i gesty w duecie z Roźnikiem, noszące cechy wielkiego artystycznego umiaru, przepojone były czarem prawdziwej kobiecości, któremu nie sposób się oprzeć. Cała rola opracowana została, jak widać drobniawo i posiadała swój własny, odrębny styl, do czego znowuż w niczem autor się nie przyczynił.

Dobrą postać djabła Kuternogi dał p. Budkiewicz. Rola od początku do końca utrzymana została w formie właściwej. Natomiast liczne a pomniejsze djabelstwo irytowało zarówno swym zachowaniem się na scenie jak i swymi strojami. Wrzaski, epileptyczne skoki wcale nie

Skromne sprostowanie Nr. 2.

Już raz miałem możność skonstatować, że organ naszych monarchistów „Słowo”, gdy idzie o tę tradycję, którą tak ubóstwia, popełnia ku powszechnemu zdumieniu błędy historyczne biograficzne i faktyczne, co przystoi więcej plebejuszom, a nie przysłym elektorom króla.

I znowa niestety po niefortunnym występie w tak poważnym piśmie o „arcybiskupstwie Wileńskim”, sam pan „Cat” również zgryzł grubą niedokładnością. Oto w „świętecznym numerze „Słowa” w końcowym ustępie ubolewa i rozdziera szaty nad tem, że w Polsce: piszą i mówią pan Sapieha, pan Czartoryski, pan Radziwiłł” etc., chociaż w całej Europie wiedzą o tem wróble, że to książęce rody.

Niestety historia inaczej mówi: w Polsce tytułów nie było (kiedyś naturalnie byli Comes in Tenczyn, Comes in Melsztyn etc.), ale te rody w większości wygasły lub zaprzestały używać tych tytułów, które w szlacheckiej Polsce nie miały najmniejszego znaczenia. Wszystkie tytuły, otrzymane przez rody polskie możnowładców lub szlacheckie, były im nadawane przez obcych monarchów, przyczem zwykle przywiązane były do ich posiadłości, a nie do nazwiska; to primo. Sekundo zaś król nie miał prawa zatwierdzać tytułów cudzoziemskich, a sejm zrobił to tylko 2 razy przed samym upadkiem Rzeczypospolitej dla Sapiehów i Massalskich, lecz setki lat znano ich bez tych tytułów. Reszta tytułów została nadana prawie bez wyjątku przez władców państw zaboreczych za zdradę, służalczosć lub służbę w zaborców, a w Austrii sprzedawano próżnej szlachcie polskiej tytuły hrabiowskie każdemu, bo skarb cesarski potrzebował pieniędzy. Kilka rodzin otrzymało od papieża tytuły też za pieniądze, a ponieważ władza papieska nie jest z tego świata, śmiano się przed wojną z tych tytułów i żaden rząd ich nie uznawał, nawet arcykatolicki — austriacki. Teraz jednak i te znaczą cokolwiek w obrzydłych dla redakcji „Słowa” demokratycznych czasach.

Nie habimy żadnej tradycji tak ubustwianej przez p. „Cata”, bo tradycje tytułowej u nas nie było, a została nam udzielona przez państwa zaborecze. Również orderami walczono u nas długo i tylko Augustowi II udało się wprowadzić tę modę, co się odnowiło nie wiadomo na co i po co. Otrząsnęliśmy tytuły i bardzo dobrze, a co do szlachectw i herbów nikt nie zabrania interesować się heraldyką i przeszłością rodów — to rzecz prywatna śmieszna tylko jest rzeczą przywiązywanie do nich jakiegoś szczególnego realnego znaczenia.

Nie ma co zatem narzekać panie Cat, jeszcze naszych przeciętnych demokratów tytułuki b. neqa.

W innym miejscu entrefilet „Słowa” rozpacza, że ogłoszono w pewnym piśmie warszawskim spis polaków piastujących w ostatnich latach przed wojną — rosyjskie urzędy dworskie; przecież to też „tradycja” choć zaborcza, a więc pocóż wyrekać? Skonstatowano fakt i basta.

Inną znowu karygodną okolicznością a może tendencją mściwą albo w jednym głosem Seweryna Czetwertyńskiego w. Włodzimierza przeszła znienawidzona reforma rolna w Sejmie nieznaną biografii wybitnych członków arystokracji: ks. Włodzimierz Czetwertyński był zesłany na Syberję nie w 1831 r., a w r. 1863. Co do nominacji na urzędy dworskie, to robili się one w ten sposób, że przedstawiali gubernatorowie lub generalni gubernatorowie poszczególnych kandydatów chcąc zaś uniknąć nieporozumień — informowali o tem zainteresowane osoby.

Peritus.

przypominały piekielników nawet w karykaturze, ale raczej gromadkę maskaradowych gości po nadużyciu napojów wysokowych. Zielone skarpetki i czarne satynowe powłoki, zapięte z tyłu na guziki nieco przesądnych rozmiarów rozpraszały uwagę widza, ogłuszonego w dodatku przez nazbyt głośną muzykę, w której ginęły poszczególne partje tej średnio-przeciętnej komedji.

Pomimo wszystko jednak nietrudno stwierdzić postęp w linii repertuarowej Reduty, która podobno nie mając zbyt wielkiego wyboru w rodzimej twórczości komedjopisarskiej, a z zasady stroniąc od obcej, często znajduje się w kłopotcie, z którego jednak utwory w rodzaju „Sióstr” nie zawsze szczęśliwie ją wybawiają.

Sprawa układu repertuaru wymaga dłuższego omówienia, co też warto będzie uczynić przy innej sposobności.

T. Łopalewski.

Święcone w Strzelcu.

W tutejszym Zw. Strzeleckim Wielkanoc obchodzona bardzo uroczysto.

Przed grobem Chrystusowym, w kościele po-Bazylijskim, Strzelec odbywał wartę. Następnie kompanja honorowa brała udział w rezurekcyi, z udziałem orkiestry wojsk 5 p. p. Rezurekcyę odprawiał biskup polowy J. E. ks. Bandurski.

W drugi dzień świąt w komendzie Zw. Strzeleckiego odbyło się Święcone dla Strzelców, w którym udział wzięli zaproszeni goście. J. E. ks. biskup Bandurski, d-ca i dyw. leg. płk. Popowicz, d-cy 1, 5 i 85 p. p., poseł Niedziałkowski z żoną i inni ze sfer wojskowych i tuł. społ.

Poświęcenie dokonał J. E. ks. biskup który w podniosłych słowach nakreślił idee i wartość moralną b. Zw. Strzeleckich przekształconych w r. 1914 na Legiony i ich wodza Marszałka J. Piłsudskiego, w którym widzimy nie tylko odrodzonego ducha żołnierza polskiego ale i odrodzonej duszy polskiej. Marszałek zjednoczył w sobie niezłomność rycerską ks. Józefa Poniatowskiego i nieskalaność duszy Naczelnika Kościuszki. Zw. Strzeleki winien być tą właśnie armją odrodzenia nie tylko Polski, ale i duszy polskiej.

W imieniu Strzelców dziękował komendant Okręgu Zw. Strzeleckiego kpt. rez. Młodkowski. Poczem zasiadli wszyscy do stoła zastawionego stołami.

Z uznaniem należy podnieść mroźną pracę sekcji kobiet, z niezmierną przewodziącą p. W. Niedziałkowską-Dobaczewską na czele, w rękach której leżało zorganizowanie święconego.

Przy stole spędzono kilka godzin w miłym i serdecznym nastroju, przy śpiewach strzeleckich.

W sprawie służby ochotniczej.

Na zasadzie art. 62 i 63 Ustawy o powsz. obowiązku służby wojsk. z 23.V.1924 r. Pan Min. Spraw Wojsk ogłosił zaciąg ochotn. do służby w wojsku stałym na następujących warunkach: 1) do służby w wojsku w charakterze ochotn. będą przyjmowani w r. 1926 urodzeni w 1905, 7 i 8, 2) termin wnoszenia do P. K. U. podań przez osoby ubiegające się o przyjęcie na ochotników do służby w Armji lądowej i w Marynarce Wojennej ustalony został do dnia 1 lipca 1926 r., 3) podania ochotników, mających warunki i prawa do półtorarocznej służby wojskowej będą przyjmowane do dnia 7 lipca 1926 r., 4) termin przyjmowania podań zgłaszających się ochotników do lotnictwa trwa do 1-go sierpnia r. b., 5) po podanych powyżej terminach podania zgłaszających się ochotników będą załatwiane odmownie, 6) ochotnicy mający warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej nie mogą być przyjmowani do wojsk aeronautycznych, taborowych, samochodowych i intendenty, 7) przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez Komisję poborową odbędzie się w terminie ogólnego poboru rocznika 1905, przyczem termin stawiania się do Komisji poborowej będzie wskazywany w ogłoszeniach o poborze rocznika 1905, 8) po terminie ogólnego poboru przeglądu lekarskiego ochotników będą dokonywały Komisje poborowe, 9) zasady dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań, ich rozpatrywanie, oraz wszelkie czynności władz wojskowych i cywilnych, związane z zacięciem ochotniczym, przewidziane w § 387 do 416 wł. Rozporządzenia Wykonawczego, 10) uprawnienia przysługujące zgłaszającym się ochotnikom są wyszczeg. w §§ 390 i 391 Rozp. Wyk.

udzielając swoim przedstawicielom wytycznych w tej sprawie: przyjmując do wiadomości pismo Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, w sprawie kursów dokształcających, zorganizowanych przez Krakowski Związek Kas Chorych dla pracowników tych instytucji, uchwalił w kursach udział niebrać; zatwierdził parę spraw poszczególnych dotyczących przedłużenia świadczeń ustawowych oraz zwrotu kosztów kuracji członkom Kasy Chorych i członkom ich rodzin.

— Ile wydano pieniędzy na odbudowę domów. Miejski komitet odbudowy wydał dotychczas w drodze kredytu długoterminowego na odbudowę domów 1.155.735 zł.

Podać natomiast wpłynęło z prośbą o pożyczkę długoterminową na ogólną sumą 2.359.572 zł. (1).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— „Człowiek a morze“. Liga Morska i Rzeczna Oddział w Wilnie (zaulek Bernard. 8) rozpoczęła w nadchodzącą niedzielę dn. 11 kwietnia r. b. zapowiadany cykl odczytów, mających na celu bliższe zapoznanie społeczeństwa z tą całkowicie niewyzyskaną przez nasze Państwo dziedziną.

Dnia tego o godz. 12-iej w południe w sali kino-teatru „Helios“ p. A. Uziembło, prezes Warszawskiego Komitetu L. M. i Rz., znany mówca i prelegent wygłosi ciekawy odczyt na temat „Człowiek a morze“.

Odczyt będzie urozmaicony filmem. Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. dla dorosłych i po 25 gr. dla uczącej się młodzieży i żołnierzy nabywać można w kasie kina „Helios“ od godziny 10 i pół rano w dniu odczytu.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— „Zielony Karnawał“ Raut-bal, urządzany z jnicjatywy Zespołu Reduty w dniu 10-ym b. m. w salach Reprezentacyjnych Pałacu Rzeczypospolitej, zapowiada się niezwykle interesująco. Popyt na bilety sprzedawane przez Pp. Gospodyni i Gospodarzy oraz w Zarządzie—wielki. Atrakcje artystyczne Zespołu urozmaicą zabawę. Listę Pp. Gospodyni i Gospodarzy ze względu na to, że była drukowana w kilku częściach, podajemy dziś w całości. Zaproszenia będą wydawane również przy wejściu na salę.

— Lista Pp. Gospodyni i Gospodarzy rautu „Zielony karnawał“. Pp. Andrzejewski Janostwo, Abramowicz Witold, Bohdanowicz Ignacostwo, Bochwicostwo Stanisławostwo, Burhadostwo Aleksandrostwo, Bujalscy Władystawostwo, Buykowski Janostwo, Bobiatyński Stanisław, Bańkowski Witold, Borecscy Juliusostwo, dyr. Białas Stanisław, Cwiński Jan, Donassowie Feliksostwo, Dzewulscy Władystawostwo, Dworakostwo Włodzimierzostwo, Englowie Mierkacostwo, Ehrenkreutzostwo Stefanostwo, Falkowsy Eugenjostwo, Fiedorowiczostwo Łucja, Fiszer Jan, Cape Piotr, Gieczewiczostwo Hipolitostwo, Gintow-Dziewaltostwo, Grzegorzostwo Władystawostwo, Głowalscy Antonjostwo, Gorscy Janostwo, Gowałtowic Jerzostwo, Iwaszkiewiczostwo Józefostwo, Dr. Iszora Eugenjusz, kom. Iszora, Jankowsy Stefanostwo, Januszkiewiczostwo Aleksandrostwo, Joczowie Konradostwo, Jundziłowscy Zygmunostwo, Jesmanowic Stanisławostwo, Jankowski Czesław, Jankowski Antoni, Kalenkiewiczostwo Janostwo, Klottowie Janostwo, Kopicowie Witoldostwo, Kopicowie Adolfostwo, Kotwiczostwo Janostwo, Kownacy Piotrostwo, Kiewliczostwo Marjanostwo, Kuleszostwo Marjanostwo, Kryżanowsy Stanisławostwo, Gen. Dr. Klott, Kłosewscy Juljostwo, Lewakowsy Stanisławostwo, Laskowiczostwo Celina, Limanowski Mieczysław, Lutostwo, Łukajewscy Janostwo, Łukowsy Ludw. Mackiewiczostwo Waclawostwo, Mackiewiczostwo Stanisławostwo, Malinowsy Olgierdostwo, Maliszewscy Wiktorostwo, Małecy Janostwo, Materscy Ignacostwo, Marcynowscy Klemensostwo, Mazarakowie Adrijanostwo, Meyszczowiczostwo Szymonostwo, Myszczowiczostwo Oskarostwo, Moszynscy Michałostwo, Miedzianowsy Władystawostwo, Mohłowie Stanisławostwo, Michniewicz Jan, Minkiewicz Michał, Miśkiewicz Tadeusz, Mohl Hieronim, Naleszkiewicz Alfred, Niostowski Janusz, Nowicy Władystawostwo, Nowicy Waclawostwo, Obiezierscy Marjanostwo, Obiezierscy Mieczysławostwo, Okuliczostwo Kazimierzostwo, Osterwowie Ju-

luszostwo, Pietraszewscy Janostwo, Piwonowic Arseniuszostwo, Popowiczostwo Janostwo, Porczyce Rudolfostwo, Piotrowiczostwo Wiktorostwo, Praszalowiczostwo Rudolfostwo, Przyłuscy Józefostwo, Romer-Ochenkowska Hel., Raczkiewiczostwo Oktawjostwo, Remerowie Jerzostwo, Rzewuscy Stanisławostwo, prof. Rejcherowie, Ryniewiczostwo Antonjostwo, Romerowa Bolesława, Romerowa Kazimierz., Romer Stan., Raue Paweł, Ruszczy Ferd., Sęczykowsy Stanisławostwo, Safarewiczostwo Aleksandr., Szczepkowsy Antonjostwo, Skinderowie Czesławostwo, Staszewscy Juljanostwo, Staniwiczostwo Witoldostwo, Stabrowscy Piotr., Sumorokowie Leonostwo, Świętorzczy Kazimierzostwo, Szmidowie Wład., Szopowie Teofilostwo, Świętorzecka Stan., Staniszewski Michał, Szniolisostwo Bolesławostwo, Sztrallowa Bolesława, Szyszowski Stanisł., Sułkowski Stan., Tyszkiewiczostwo Antonjostwo, Tupalscy Andrzejostwo, Gen. Tokarszewski, Uniechowsy Ludwikostwo, dyr. Urbanowiczostwo, Wańkowiczostwo Stanisł., Wimbrowie Kazimierzostwo, Węstawscy Stanisławostwo, Witkowsy Lucjanostwo, Wyleżycostwo Adamostwo, Wojewódzka Wanda, w. w. w. Witold, Szumro Jar, Szachno Bohdan, Sumorok Restytut, Tyszkiewicz Jan, Torczyński Roman, Zawadzcy Adamostwo, Zdzichowscy Marjanostwo, Zdrojewska Zofia, Dr. Zahorski Władyst., Generatostwo Pożarscy, Malinowski Wilhelm, Buhak Jan, Dyr. Grzegorzewski, Cywincy Stanisław, Gen. Januszajtis, Płk. Kunicki, Linowsy Stanisławostwo, Szeligowski Tadeusz, Pułk. Piłsudski, Suchecki Stanisław, Kmdt. Walligóra, prof. Władyczostwo, prof. Michejdownie Marjanostwo, dr. Jakubowsy Zygmunostwo, Riessostwo Stanisławostwo, Stefania Wincz-Borowska, Bukowsy Kostantostwo, prof. Nowodworska, Pastawscy Stefanostwo, prof. Moszyński Marjan, dyr. Schmidowie Władystawostwo, Dyrektorstwo Zapaśnikowie, Red. Tottwen, Pos. Chomiński, Prof. Stawski, Profesorostwo Kempistostwo, Profesorostwo Marszałkiewiczostwo.

Z POCZTY.

— Sprzedaż znaczków na dar narodowy 3 go maja. Główny Komitet zbiórki na dar narodowy 3-go maja Poczty i Telegrafów na podstawie zezwolenia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów zamierza wyprzedzić wszystkim urzędem i agencjom pocztowym rozsprzedaż 5-cio groszowych znaczków dla zdobycia środków materialnych na cele oświatowe Towarzystwa Szkół Ludowych, Towarzystwa Czytelni Ludowych i Towarzystwa Macierzy Szkolnej.

W okresie dokonywania sprzedaży wspomnianych znaczków zostanie wstrzymana sprzedaż wszelkich innych znaczków na cele dobroczynne. Znaczkami te będą sprzedawane publiczności załatwiającej sprawy w urzędach pocztowych. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Kradzież. Dn. 7 bm, Janowi Tauczakowi, (Podgórze 8), skradziono z mieszkania garderobę wart. 100 zł. oraz walizkę z bielizną nieustalonej wartości Zofji Girulskiej, zam. tamże.

— Dn. 7 b. m. z podwórza domu nr. 5 przy ul. Stromej na szkodę Zelika Kowalskiego zam. tamże skradziono pas transmisyjny oraz motorek elektryczny ogólnej wart. 500 zł.

— Dn. 7 bm. z pracowni blacharskiej Gierasima Jakubsona, (ul. W. Pohulanka 5), przy pomocy uszkodzenia zamków, skradziono samowar, maszynkę „primus“ oraz 9 zł. gotówki.

Poszkodowany ocenia straty na 250 zł.

— Zaginięcie. Dn. 7 b. m. zaginął 14 letni Edward Pietryk, uczeń szkoły powszechnej im. Piłsudskiego, zam. przy ul. Tartaki 28.

Na prowincji.

— Wyróżna matka. W nocy z 3 na 4 bm. Elżbieta Radziusz, zam. w wsi Zawidzińska, gm. Świrskiej, pow. Święciańskiego udułiła swe nowonarodzone dziecko.

— Wykrycie potajemnej gorzelni. W nocy z 1 na 2 bm. w lesie około wsi Siwce, gm. krzywickiej, pow. Wilejskiego, st. post. Kenc wykrył potajemną gorzelnię w stanie czynnym.

Sprawca korzystając z cienia nocy zbiegł. (1)

— Pożary. Dn. 30 ub. m. wskutek wadliwego stanu kominia spalił się dach domu mieszkalnego oraz stodoła Bartoszewicza Jana, zam. w osadzie Bukiszki, gm. rzeszańskiej, pow. Wileńsko-Tr. Straty wynoszą 1000 zł.

— Dn. 3 b. m. w wsi Pietraszki gm. Aleksandrowskiej, pow. Święciańskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Adolfa Łamuniewiczza. Straty wynoszą 3,000 zł.

Z sądów.

Zbłąsny przed sądem apelacyjnym.

Dnia 26 kwietnia b. r. w sądzie Apelacyjnym w Wilnie rozprawy będzie sprawa osławionych z popełnienia kilkunastu morderstw na terenie Rzeczypospolitej—matronk Zbłonskich. Jak wiadomo Zbłonscy skazani zostali już kilka razy za cały szereg zbrojstw. Obecnie zaś dodatkowa rozprawa będzie—sprawa zabójstwa przez Zbłonskich kobiety w 1920 r. na ulicy Kalwaryjskiej. (zd)

Sport.

Sensacje sportowe z całej Polski.

W obydwu dni Świąt Wielkanocnych mieliśmy moc sensacji sportowych w rozgrywkach meczy piłki nożnej: W Krakowie mistrz Polski „Pogoń“ lwowska doznała ostroki porażki od „Cracovii“ w stosunku 3:1 (3:0).

która również jak i „Pogoń“, utraciła ki ku swych najlepszych graczy wystąpiła w ostatecznym składzie. Z rezerwowych niedopisał tylko znany nam gracz na gruncie wileńskim Nawrot (1 p. p. leg.), który zastępował Kałużę. Natomiast Hyla również był gracz 1 p. p. leg. grający w pomocy Świętnie likwidował ataki „Pogoni“ jemu też „Cracovia“ w dużej mierze powinna zawdzięczać zaszczytny ten wynik.

Bramki dla „Cracovii“ zdobyli: Ptak 2 obie słicznie strzelone głową, trzecią zaś sam sobie strzelił w 30-iej minucie podczas niebezpiecznej sytuacji podbramkowej najlepszy back Polski Olearczyk.

Dla „Pogoni“ honorową bramkę uzyskał w drugiej połowie Batsch, strzałem celnym lecz możliwym do obrony.

Najlepszymi graczami na boisku byli strzelnicy „Cracovii“ Kulicki i Szperling, oraz z „Pogoni“ bramkarz Lachowicz i środkowy napastnik Wacek Kuchar. Sędzią był dobrze p. Laudwin. Widzów do 4.000. (1)

„Cracovia“ — „Pogoń“ 1:0 (0:0)

Rewanżowe zawody wypadły na niekorzyść mistrza, który i w tym dniu przegrał w stosunku

1:0

zwiększą bramkę zdobył z rzutu karnego za faul Fichtla, Gintel.

Gra w tym dniu była nieciekawa monotonna, pozbawiona żywego tempa i zajmujących momentów. Drużyną lepszą w każdym razie była „Cracovia“, która przeważnie prowadziła grę na połowie boiska „Pogoni“. Ostatnie 15 minut meczu grała „Cracovia“ w dziesiątkę, gdyż kontuzjowany Ptak musiał opuścić boisko.

Sędzia p. kpt. Birol. Widzów około 5.000 osób. (1)

Wyciągi konne z totalizatorem.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych udzieliło zezwolenia wileńskiemu towarzystwu hodowli koni i popierania sportu konnego na urządzenie wyciągów konnych ztotalizatorem. (1)

Igrzyska olimpijskie w Amsterdamie.

Holenderski Komitet Olimpijski uchwalił, że oficjalnie otwarcie IX olimpiady w roku 1928 odbędzie się dnia 30.IV.

Rozgrywki piłkarskie rozpoczynają się wcześniej, a mianowicie dnia 20.VI, zawody lekkoatletyczne rozpoczynają się 9.VII, zaś zakończenie olimpiady wyznaczono na dzień 24.VII. (1)

Bieg naprzelaj 6 narodów.

Doroczny bieg na przelaj o nieoficjalne mistrzostwo Europy t. zw. „Gross des six Nations“ wygrał angił Harper (12 km. 44:17.4), bijąc francuza Guillemonta o 250 metrów.

Dalsze miejsce zajęli: 3) Marchali, 4) Dalgnes (obaj francuzi), 5) Mithell (Szkocja) i inni.

W konkurencji druż. nowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Francji (32 pkt.) przed Anglią (62 p.), dalej: Szkocja, Irlandja i Belgja. (1)

Rugby.

Mistrzostwo Europy w rugby zdobyła ostatecznie Szkocja po zwycięstwie nad Anglią 17:9. Drugie miejsce zajęła Irlandja, trzecie Anglja, o czwarte miejsce walczyły w dniu 5-go bm. w Paryżu Francja i Walja. Wyniku z tego meczu jeszcze nie otrzymaliśmy. (1)

Nowy rekord światowy w skoku w dal

Rekordzista światowy i mistrz olimpijski Hubbard osiągnął ostatnio na zawodach w hali odległość 752 cm. w skoku w dal. (1)

KRONIKA.

URZĘDOWA

— W sprawie urzędników weterynaryjnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie normujące sprawę uzyskania stanowiska urzędnika I-szej kategorii w państwowej służbie weterynaryjnej. Według tego rozporządzenia dla uzyskania wspomnianego stanowiska między innymi potrzebne jest ukończenie wyższych studiów weterynaryjnych, odbycie służby przygotowawczej, złożenie egzaminu praktycznego. (zd)

MIEJSKA.

— Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej. W dniu wczorajszym Województwo Wileńskie powiadomiło Magistrat m. Wilna, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 17-go grudnia 1925 r. w sprawie poboru w roku 1926 dodatków na rzecz m. Wilna, do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż przetworów wódczanych i spirytusowych.

— Prośba o zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej. W dniu wczorajszym Magistrat m. Wilna przesłał do Województwa Wileńskiego protokół uchwały Rady Miejskiej z dnia 31-go ub. m. z prośbą o zatwierdzenie. (1)

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 6-go kwietnia r. b. zatwierdził następującą sprawę: w związku z wymowieniem od dnia 1-go dotychczas obowiązującej umowy zbiorowej z pracownikami apteki K. Ch. uchwalił delegować ze swego ramienia członków: Kruka, d-ra Rafesa i Zeydlera do prowadzenia pertraktacji z temi pracownikami w celu zawarcia nowej umowy,

Dziś: Marij Egipcjanki.

Jutro: Ezechiela pror.

Wschód słońca---g. 4 m. 38
Zachód „ „ g. 6 m. 03

Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohulance powtarza dzisiaj barwną komedję fantastyczną Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Djabel i karczmarzka“.

Jutro komedja Al. Fredry „Dożywocie“. W niedzielę po poł. zamiast „Ewy“ Szaniawskiego dany będzie potężny dramat St. Zeromskiego „Turon“, wykazujący swą treścią zwycięstwo ducha narodowego nad podjudzoną przez wrogów krwiożerczością ciemnych mas. Wieczorem sztuka poświęcona współczesnym zagadnieniom psychicznymi ludzi powojennych „Siostry“ Adama Grzymały Siedleckiego.

— Rewja w Teatrze Polskim. Jutro w sobotę ukaże się w Teatrze Polskim najnowsza rewja p. t. „Szukamy króla“ w wykonaniu wybitnych artystów teatrów miejskich i „Qui pro quo“ z Warszawy. W wykonaniu bogatego programu weźną udział: Kazimiera Horbowska utalentowana prima-donna operetkowa, znana w Wilnie z występów w okresie wojennym, Anna Zabożnikina — świetna primabalerina, w interpretacji ujrzymy szereg nobelowych produkcji tanecznych, Marjan Wawrzakowicz — wybitny artysta teatru „Quo pro quo“, obdarzony nadzwyczaj pięknym głosem, W. Orwid — artysta teatru Bogusławskiego, obdarzony niepospolitym humorem, oraz C. Skonieczny — artysta teatrów miejskich, który się zalicza do wybitniejszych artystów komedjowych.

Ceny miejsc normalne. Kasa czynna dziś od g. 11 rano.

KINA.

Kino Miejskie: „Ucieczka“ (Dzieje siostry) dramat współczesny w 6 akt. Nad program komedjy w 1 akcie.

Kino „Helios“: „Variete“—artystyczny film niemiecki w 10 akt. z udziałem Emila Jannings'a i Lyl de Putti.

Kino „Polonia“: „Królowa Saba“—monumentalny film historyczny w 10 akt.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“

TYGODNIK ROLNICZY

Jedynе pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.

Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.

Prenumerata kwartalna zł. — 4

Śliczne! Rasowe TAKSY do sprzedania. (SUCZKI) żółte i czarne. Pańska 25—3, do 12 rano. 162

UWAGA!

Pp. BEZROBOTNI młodzi ludzie inteligentni, płci obojga mogą mieć dobry zarobek pracując na procentach przy zbieraniu ogłoszeń do pism i wydawnictw

Zgłoszenia Biuro Reklamowe S. GRABOWSKIEGO, Garbarska 1, godz. 10—12 p. 21

TWO WYDAWNICZE „POGOŃ“ Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX“ WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński“.

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „Przedświt“

Wilno, Dobroczyzna 6. Poleca wszystkim artykuły święteczne po cenach konkurencyjnych. 123

Zgubiono rękawiczki zamszowe ciemno żółte. Łaskawy znalazca zechce odesłać Arsenalska 4 „Kurjer Wileński“ dla Wiśniewskiego. 142